

# Głos Nauczycielski

## TYGODNIK SPOŁECZNO-OŚWIATOWY

Nr 44 Niedziela, dnia 30 października 1960 r. Cena 70 gr

### Walki o pokój nie wygrywa się na jednej sesji

JESIENNE obrady Sejmiku PRL zainaugurowało sprawozdanie Władysława Gomułki z XV sesji Narodów Zjednoczonych.

„Sesja ta — powiedział I Sekretarz KC PZPR — stała się największym i najważniejszym wydarzeniem w dotychczasowej historii Organizacji Narodów Zjednoczonych.”

Waga jej polega na tym, że kraje socjalistyczne zdecydowanie i stanowczo przystąpiły do szerokiej ofensywy antywojennej, jasno i wyraźnie zażądały całkowitego i powszechnego rozbrojenia, pełnej likwidacji kolonializmu, a także ujawniły braki dotychczasowej struktury organizacyjnej NZ.

„Najbardziej zmienną i najbardziej groźną cechą obecnej sytuacji międzynarodowej — stwierdził Władysław Gomułka — są nieprzerwane, ciągle potęgowane i rozszerzane zbrojenia prowadzone przez państwa paktu atlantyckiego, szczególnie przez Stany Zjednoczone.”

Zbrojenia te są konsekwencją polityki strachu, konsekwencją ustroju imperialistycznego. Dla państw imperialistycznych świat pozbawiony sił militarnych armii i przemysłu zbrojeniowego jest wręcz niewyobrażalny, ponieważ cecha ich ustroju są napaści i grabieże zbrojne. Mijają już jednak czasy bezkarności takich poczynań, mija czas dyktowania owej polityki wszystkim narodom świata i w tym właśnie kryje się wielka klęska państw usiłujących rządzić narodami z pozycji siły.

„Istota kryzysu mocarstw imperialistycznych jest to — powiedział między innymi Tow. Gomułka — że imperializm nie może dowolnie wswolować wojen, jak to czynił w przeszłości. Nie może dlatego, że wojna grozi mu zagładą, grozi unicestwieniem całych narodów”.

Nie może też dlatego, ponieważ polityce wojny i zbrojeń przeciwstawiają się obozy narodów socjalistycznych, narody państw neutralnych i coraz potężniejsza siła ludów wyzwalających się z jarzma kolonializmu.

### Przed Zjazdem Delegatów ZNP Konferencja działaczy związkowych

D WUDNIOWA konferencja (18 i 19 bm.) działaczy wszystkich ognisk ZNP: przedstawicieli ognisk, oddziałów powiatowych, okręgowych, Zarządu Głównego oraz sekcji zawodowych — poświęcona była przygotowaniu do Walnego Zjazdu Delegatów.

Dwa podstawowe referaty: „Analiza działalności pedagogicznej i społeczno-oświatowej” oraz „Problemy społeczno-bytowe” wygłoszone przez wiceprezesa ZNP kol. Władysława Osiańca i sekretarza ZG ZNP kol. Wacława Wojtyńskiego, stały się podstawą do dyskusji, w której toku w obu referatach tezy zostały uzupełnione i pogłębione. Najbliższe plenum Zarządu Głównego poświęcone zostanie ostatecznemu zatwierdzeniu materiału sprawozdawczego na Zjazd Delegatów.

Aczkolwiek na naradzie sporo uwagi poświęcono zagadnieniom socjalno-bytowym — jednak naczelnym i podstawowym tematem, który zajął półtora dnia, były zagadnienia dotyczące spraw pedagogicznych i społeczno-oświatowych.

Trafnie ujął to wiceprezes ZNP kol. Kazimierz Maj podkreślając, że wszelkie rozdziały narady, w których biorą udział nauczyciele, zawsze nabierają cech głęboko humanistycznych, zawsze na pierwszym miejscu nauczyciele wysuwają problemy pedagogiczne, kulturalne, oświatowe, problemy dydaktyczno-wychowawcze i społeczne.

Dokonana przez kol. Wojtyńskiego analiza działalności pedagogicznej i społeczno-oświatowej Związku za ubiegłe trzy lata, ze względu na różnorodne formy i okresy trwania tej działalności, musiała być z konieczności bardzo zwięzła i ograniczona tylko do scharakteryzowania zasadniczych tez. Ale nawet w tym ograniczonym zakresie podana w referacie materiały pozwoliły na ocenę tej działalności i ustosunkowanie się do przyszłych zadań.

Główną i jedyną formą pracy ZNP z nauczycielstwem szkół podstawowych, pracą, którą można określić jako pedagogiczną i polityczno-społeczną, były rejonowe konferencje pedagogiczne. Były one także okazją do bezpośredniego porozumiewania się nauczycielstwa z władzami oświatowymi związkowymi i politycznymi. Praca ta wyraża się w podniesieniu stopnia świadomości społeczno-politycznej nauczycielstwa, szczególnie nauczycielstwa pracującego na wsi i w środowiskach oddalonych od centrum życia kulturalnego. Konferencje pobudziły aktywność nie tylko poszczególnych jednostek, ale często całych zespołów.

Problemy: zbliżenie szkoły i nauczyciela do współczesnego życia, nadanie szkole w pełni laickiego charakteru, wysunięcie na czołowe miejsce takich spraw jak: postęp techniczny, zajęcia praktyczne i prace społecznie użyteczne oraz siate i systematyczne zaznajamianie nauczycielstwa z problemami życia politycznego i gospodarczego — oto w streszczeniu perspektywy dla dalszej działalności konferencji rejonowych.

Dużo uwagi i w referacie, i w dyskusji poświęcono lacyzacji szkół, formom i metodom systematycznego działania i nie przestawania na formalnym usunięciu nauki religii poza mury szkolne. Problem ten bowiem to nie tylko problem polityczny, ale także wychowawczy. I trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że dopóki istnieje jeszcze ponad 8 tys. szkół podstawowych z nauką religii, w tym ponad 7 tys. na wsi i przeszło 600 w miastach, dopóty nauczycielstwo nie zadowolony się osiągnięciami, które wyraża się liczbą 20 tys. szkół bez nauki religii.

W dalszym ciągu należy proces lacyzacji szkół przyspieszać, utrzymywać i pogłębiać.

Działalność społeczno-oświatowa w omawianym okresie zaznaczyła się poważnymi osiągnięciami. Do słabych stron tej działalności zaliczyć chyba należy przewagę prac o charakterze wybitnie oświatowo-kulturalnym z mniejszym uwzględnieniem prac społeczno-gospodarczych.

Lacyzacja życia społecznego poprzez oddziaływanie na młodzież pozaszkolną, umasowanie pracy oświatowo-kulturalnej, ściśle współdziałanie z ZMS i ZMW, włączenie się



Pejzaż jesienny Foto: Cz. Górski

### „Nasze ognisko dobrze pracuje” W ogniskach ZNP rozpoczęto prace w związku z obchodami Tysiąclecia

S POSRÓD wielu zadań, podejmowanych przez ogniska, biorące udział w konkursie „Nasze ognisko dobrze pracuje”, na uwagę zasługują — ze względu na zakres i wyniki — prace w dziedzinie regionalizmu.

Niekompilne jeszcze dane statystyczne o wyniku konkursu pozwalają stwierdzić, że sporo ognisk zainteresowało się tym właśnie zagadnieniem.

Niektóre ogniska, jak np. Miłejów, pow. lubelski, czy Radawa, pow. zlotowski, występują w roli popularyzatorów zagadnień regionalnych w środowisku. W tych właśnie miejscowościach zorganizowane zostały wieczory twórczości regionalnej, których celem było zapoznanie miejscowej ludności z prozą, poezją i pieśnią regionu, z dawnymi strojami ludowymi, zwyczajami itp.

Są jednak ogniska, które samodzielnie podjęły ambitne, żmudne zadanie opracowywania monografii swojego terenu. I tak np. Ognisko nr 3 w Mysłowicach-Brzezinie rozpoczęło w związku z Tysiącleciem opracowywanie monografii miejscowości w zakresie historii, geografii, geologii i etnografii, zbieranie pieśni, legend, podań.

Na uwagę zasługuje fakt, że koledzy z Mysłowic wciągnęli do badań monograficznych najbliższych okolic — młodzież. Jest to wkład pracy nauczycielstwa do uroczystości 600-lecia Mysłowic, jakie odbędzie się w przyszłym roku. W ten sposób nauczyciele budują zainteresowanie badawcze wśród młodzieży, a jednocześnie poważnie rozszerzają zasieg dokonywanych badań. Zbieranie eksponatów muzealnych będzie następnym już etapem tej pracy.

Koledzy z Ogniska nr 1 w Nałęczowie jako jedną z naj-

ważniejszych swoich prac uważają „Opracowanie monografii Nałęczowa w zakresie historii, geografii, życia kulturalnego i gwary nałęczowskiej okolic”. Opracowują kol. kol. I. Guścisko, B. Kursa, Z. Gąszycki, L. Ginalski. W planie na rok bieżący przewidzieli omówienie tej monografii na jednym z zebrań.

Ognisko w Żółtarach, pow. Rawa Mazowiecka, również rozpoczęło zespolone opracowywanie monografii regionu rawskiego w zakresie historii, zbierania pieśni i gawęd ludowych. Taką samą pracę podejmuje Ognisko nr 1 w Bytomiu.

Koledzy z ogniska w Malokocinie, pow. stargardzki, piszą:

„16 kwietnia br. rozpoczęliśmy w związku z Tysiącleciem, opracowywanie monografii poszczególnych miejscowości w zakresie historii. Zbieramy wiadomości, dotyczące pochodzenia ludności, rozwoju szkolnictwa i oświaty, szczególnie uwagę zwracaliśmy na organizację szkół, wzrost liczby uczniów, absolwentów, nauczycieli”.

Niemale znaczenie ma fakt, że badania ogniska malokociniego wykonywane są na bieżąco i prowadzone są systematycznie przez 42 osoby (na 43 członków ogniska).

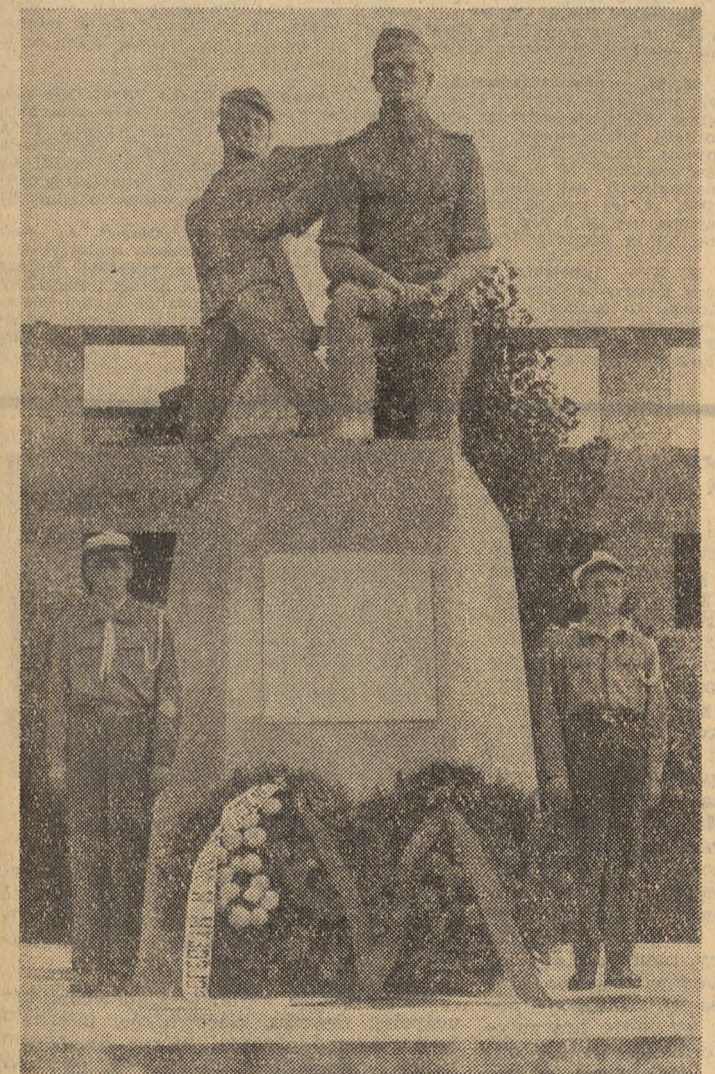
Ognisko w Łochowie, pow. węgrowski, zorganizowało już dla środowiska prelekcję pt. „Dzieje szkolnictwa w Łochowie”, będącą wyjątkiem większego opracowania, którego autorem jest jeden z członków ogniska.

Swoje prace badawcze wykonało już praktycznie i ognisko Gościaradów, pow. Kraśnik Lubelski. Fragmenty monografii w zakresie historii Gościaradowa wyszukanego do czterech pogadank, wygłoszonych dla miejscowej ludności. W oparciu o wyniki dotychczasowych badań wygłoszony został ponadto czterokrotnie odczyt nt. „Położenie włości i antagonizm klasowy w Gościaradowie u schyłku epoki feudalnej”. Odczyt ten wygłoszony będzie we wszystkich gromadach ogniska.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać o tym, jak wielkie znaczenie polityczne ma uprzątnięcie środowisku tego rodzaju materiału. Poznanie fragmentów historii walk klasowych na przykładzie swojego najbliższego terenu — to chyba najlepsza, najbardziej przekonująca lekcja historii.

Niektóre ogniska mają już w zakresie prac badawczych bardzo poważne osiągnięcia. Należy do nich niewątpliwie Bieruń Nowy, pow. Tychy. W związku z Tysiącleciem ognisko przystąpiło do opracowywania monografii miejscowości i historii ruchu wywoleńczego z okresu powstania Śląskich. Prace zaplanowane są na trzy lata. Niezależnie od tego Bieruń Nowy ma już duży dorobek w zakresie badań regionalnych. W sprawozdaniu ogniska czytamy:

„Zorganizowaliśmy wystawę, która poza 42 obrazami (akwarele, pastele, olej, grafika) obejmowała 150 studenckich utworów muzycznych najbliższego regionu (pieśni i tańce ludowe, zebranych przez koleżanek: W. Smoluchę, J. Kajtoch, K. Wierzonką, 30 podał ludowych, napisanych przez kol. kol. W. Smoluchę i K. Wierzonką, utworów scenicznych „Wesele Pszczyńskie”, napisanych przez koleżankę J. Kajtoch i W. Smoluchę na podstawie autentycznych melodii, i podawo, auten-



W dniu Święta Zmarłych radomszczańscy harcerze pamiętają o uczczeniu żołnierzy armii polskiej i radzieckiej poległych w walkach o wyzwolenie Radomska Foto: Cz. Górski

STEFAN GOLEBIEWSKI

### ŻAŁE NAGROBNE

Jeszcze mi został obraz  
tych, co odeszli

Jeszcze mi został ślad  
tych, co śladu nie przeszli

Jeszcze mi został akord  
tych, co nie słyszą

Jeszcze mi został uścisk  
tych, co ręk nie mają  
jak Nike.

(Ze zbioru poezji pt. „Ziarno życia”)

### 15-lecie powstania ŚFMD

N IGDY więcej wojny! Nigdy więcej faszyzmu! Nigdy więcej niewolności! — ślubowali uroczystości przedstawieli 63 krajów, reprezentujących 30 milionów młodzieży na Światowej Konferencji Młodzieży w Londynie.

Było to 15 lat temu, 10 listopada 1945 roku. W dniu tym właśnie powstała ŚFMD. Polska młodzież reprezentowała w Londynie delegację Związku Walki Młodych, OM TUR, Wici, ZHP i Związku Młodzieży Demokratycznej. Byliśmy więc współzałożycielami organizacji, która zdobyła już sobie dzisiaj wysoki autorytet i wyrosła na najpotężniejszą siłę w międzynarodowym ruchu młodzieżym. Członkami ŚFMD jest ponad 200 młodzieżowych organizacji z 94 krajów, które zrzeszają 87 milionów młodzieży wszystkich kontynentów. Przedstawicielami polskiej młodzieży w Federacji są: ZMS, ZMW i ZHP. W ostatnim czasie do ŚFMD przystąpiła kilka organizacji krajów afrykańskich, azjatyckich i Ameryki Łacińskiej.

Hasłom wypisanym 15 lat temu na sztandarze ŚFMD wzywającym do walki o pokój i przyjaźń, o rozbrojenie, o niezawisłość narodową, o prawa młodzieży Federacja do dzisiaj w pełni wiernie, dowodzącą swoją codzienną działalnością. Dąży do rozwoju międzynarodowej współpracy młodzieży różnych poglądów, orientacji politycznych, wierzeń religijnych i kolorów skóry. Konsekwentnie wskazuje na niebezpieczeństwa, jakie zagrażają pokojowi światowemu. Podnosiła niejednokrotnie głos protestu przeciwko zimnej wojnie, przeciw odradzającemu się w NRF agresywnemu militarystom. Występowała i występuje w obronie dyskryminowanych i prześladowanych.

W ciągu tych 15 lat Polska uczestniczyła w pracach ŚFMD. W 1948 r. odbyła się w Warszawie Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej. W 1955 r. V Festiwal ŚFMD w 1959 r. Seminarium Młodzieży Harcerskiej.

W tym samym czasie, kiedy młodzież świata obchodzić bę-

dzi uroczystości jubileusz powstania ŚFMD, przypada Światowy Tydzień Młodzieży (10-16 listopada) oraz Międzynarodowy Tydzień Studentów. Plan obchodów przewiduje wyjazd delegacji polskiego ruchu młodzieżowego na uroczyste posiedzenie biura ŚFMD w Soteli, koncert jubileuszowy w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie, zorganizowanie wystawy rysunków dziecięcych na temat związany z trzecią jubileusz, nadanie wybranym ulicom stolicy nazw związanych z trzecią obchodów, wydanie znaczka pocztowego o tematyce związanej z międzynarodową solidarnością młodzieży itp. Obchody 15-lecia powinny służyć pogłębieniu wśród młodzieży uczuć międzynarodowości i solidarności w dążeniu do pokoju, postępu społecznego i trwałej niepodległości. Powinny być również wykorzystane dla spopularyzowania w społeczeństwie celów i działalności ŚFMD oraz udziału w niej polskiego ruchu młodzieżowego.

Obchody 15 rocznicy Federacji wiązać się również z przy-

gotowaniami do zwołania następnego, VII z kolei, Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Światowe festiwale przyczyniają się do lepszego wzajemnego poznania się młodzieży różnych krajów i różnych kontynentów o różnych ustrójach politycznych i społecznych, do odrzucenia uprzedzeń i nieporozumień, do nawiązania trwałego porozumienia i współpracy w walce o lepszą przyszłość młodego pokolenia. Spotkanie takie jest potrzebne dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek.

Ostatnia konferencja przedstawicieli organizacji młodzieżowych 19 krajów, która odbyła się w Sztokholmie, ustaliła wstępnie, że najbliższy Festiwal odbędzie się w 1962 roku w Helsinkach (Finlandia). Postanowiono również zwołać w lutym 1961 r. Zgromadzenie Konstytucyjne Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego w Skandynawii. Zgromadzenie określi charakter Festiwalu, jego hasła i program. Do udziału w jego pracach zaproszono wszystkie organizacje młodzieżowe. (des)





Z wycieczką w Stolicy

W CZĘSTOCHOWSKIM Liceum Pedagogicznym w Warszawie...



Wiceminister F. Herok wita młodzież licealną

Wycieczka ostatnia była bardzo udana...



Po uśmiechach widać, że spotkanie w ministerstwie przebiegało w przyjaznej, koleżeńskiej atmosferze



Park wilanowski wita przyszłych pedagogów odnowioną elewacją palacu i najpiękniejszą krasą jesiennych kwiatów i kolorowych liści

Ratujemy nasze postępowe tradycje oświatowe

W KWARTALNIKU „Przebieg Historii Oświaty...”

Zbigniew Marciniak w artykule pt. „Oświatowa działalność Adama Próchnika”

Pieczkowskiego. Opublikowanie tego ostatniego dokumentu historycznego...

ostatnio wydanych pamiątek nauczycieli: Romany Pachuckiej, Dionizego Majewskiego, Zofii Gruszczyńskiej i zbiorowego tomu fragmentów wspomnień pt. „Pamiętniki nauczycieli-weteranów”.

W ostatnim (3 w bieżącym roku) numerze kwartalnika są reprezentowane głównie artykuły i prace z niedawnej naszej przeszłości.

Prof. Julian Krzyżanowski, należący do pokolenia wielkich historyków literatury polskiej, otwiera numer barwnym studium...

Wymienione we wspomnieniu „pomoc nauk” w postaci kilku księgozbiorów, z których korzystali uczestnicy studium...

„Sylwetki” zasłużonych pedagogów: Wiktora Emeryka Artywaro, prof. Henryka Barycz, a Genowefa Czarnieckiej-Brzezińskiej — Wacława Polkowskiego.

W dziale „Materiały” opublikowane zostały dzieje Ekspozytury Rady Szkolnej Krajowej w Krakowie (1918—1919 r.)

W dziale „Materiałów” zamieszczony został również artykuł Heleny Csorby pt. „Dzieci ocalone od zagłady”, który jest niewątpliwie cennym...

Omawiany numer „Przebiegu” zamyka kronika ostatnich wydarzeń w dziedzinie oświaty.

„Przebieg Historii Oświaty” — to szerokie możliwości zetknięcia się z historią z terenu i ludźmi.

Dr JÓZEF SOSNOWSKI

Z twórczości nauczycieli

Nad grobem ojca

Nie odpowiadasz mi, gdy wołam — wiąż pochylony uroczyciele kiwa nad mną głową z liliec, gładząc me czoło.

I jedno tylko słowo jest po tobie na moich tysiąc pytań: numer kamienny na twym grobie, którego nie umiem czytać.

I tak jak wtedy — nie rozumiem słów twoich, skamieniałych w tej trudnej księżycu w twój trumny — w tej, której nie napisałeś.

LEONARD TURKOWSKI

„Ziemia serdecznie znajoma”

Z ALEKSANDREM RYMKIEWICZEM, autorem tej uroczajnej trójwierszowej nazwy, jechał... w październiku 1913 roku...

To, co dotąd napisałem — jest cząstką relacji z trzydniowego „Zjazdu Pisarzy — Przyjaciół Warmii i Mazur”...

Ten manifestacyjny charakter Zjazdu nie przeszkodził jego roboczej atmosferze. Osnową pracy stały się referaty...

Co jednak najważniejszego dał Zjazd — to szerokie możliwości zetknięcia się z historią z terenu i ludźmi.

Warto wspomnieć, że wśród pisarzy jest niejednym dawnym nauczycielem (np. Czernik, Chróścielewski, Gębik, Zientara-Malewska).

część z nich spotkała się osobno z olsztyńskim środowiskiem nauczycielskim. Tak więc ten zjazd przyjaciół ziemi warmińskiej-mazurskiej stał się również okazją do zacieśnienia przyjaźni...

LEONARD TURKOWSKI

Konferencja działaczy związkowych

(Dokończenie ze str. 1)

W czasie dwudniowej narady był przewodniczącym wiceprezes koł. Osadacz apłował do uczestników, by nie szczędząc słów...

Oprócz wielu szkół, z którymi zetknęli się literaci...

ROKROCZNIE, w listopadzie, cały świat cywilizowany w napięciu śledził wyniki obrad Instytutu Nobla...

Fundacja Nobla powstała 29 czerwca 1900 roku w konsekwentnej realizacji testamentu chemika i przemysłowca szwedzkiego Alfreda Nobla...

Prawo bywania i wysuwania kandydatur przysługuje zasadniczo wyłącznie wyższym instytutom naukowym każdego kraju...

Wskazane tak kandydaty konsultowane są następnie przez Instytut Nobla z najwybitniejszymi naukowcami, pisarzami, działaczami politycznymi świata. Ostateczną jednak decyzję wydaje organizacja działająca w ramach Instytutu Nobla...

Nagrody z zakresu medycyny i fizjologii przyznaje Instytut Karolinski (Karolinska Institutet) — samodzielna, niezależna od uniwersytetu — wyższa szkoła medyczna w Sztokholmie.

nagrodę Nobla przyznano znanemu i zasłużonemu pacyfście niemieckiemu — Osietykiemu. Laureat w chwili przyznawania mu tego wyróżnienia był już więzieniem politycznym...

Równie ostro, ale to już przez ogół, bowały krytykowane wielokrotnie decyzje Szwedzkiej Akademii. Na przestrzeni lat stosunkowo często padaly zarzuty pomawiające jej członków o stronniczość...

Oburzenie, jak najbardziej uzasadnione, choćby z tego tylko względu, że nagrody Nobla zdobyły sobie w całym świecie odrębne, nadzwyczajne znaczenie. Kosmopolityczne, a więc dostępne dla wszystkich narodowości...

Z drugiej jednak strony — prace Szwedzkiej Akademii w dziedzinie ferowania wyroków są wyjątkowo niewdzięczne. Wprawdzie każda literatura ma przy Instytucie Nobla swój własny, oddzielny referat...

Wysunięcie kandydatury każdego pisarza do literackiej nagrody Nobla poprzedzają zazwyczaj starania polegające na spopularyzowaniu w języku szwedzkim twórczości wytwórczego; tzw. przygotowanie gruntu, urobienie opinii czytelników szwedzkich, ze zdaniem których członków Akademii zawsze niezwykle się licza...

z wszechstronnie twórczość wytwórczego. Rozprawy te przedkładał członkom Akademii podczas pierwszego posiedzenia, na którym rozpatrywane są i konfrontowane kandydaty wszystkich wysuniętych do nagrody pisarzy...

Fundacja Alfreda Nobla

POLSCY LAUREACI WIELKIEJ NAGRODY

natomiast 10 grudnia — w rocznicę śmierci Nobla odbywa się uroczystość wręczenia nagród laureatom.

Wybrańcy o zaszczytliwym zawiadomieniu są (pomijając radio i prasę) przez przedstawicieli swych ambasad akredytowanych w Sztokholmie. Istnieje też niepisana i obowiązująca zwyczaj przesyłania, przez referenta literatury Akademii gratulacyjnego listu na ręce laureata.

Zgodnie ze statutem Fundacji laureaci obowiązani są do odebrania nagrody przed upływem sześciu miesięcy od dnia 10 grudnia. Odebrać ją mogą osobiście lub za pośrednictwem swej ambasady.

Istnieje też zwyczaj wygłaszania przez laureatów, podczas ceremonii odbierania nagrody, mowy dziękczynnej. Naukowcy zobowiązani są do wygłoszenia odczytu połączzonego z okolicznościowym przemówieniem — podziękowaniem; literaci — przystając na samej mowie.

z osobną wyróżnienia. Uroczystość kończy wspólny bankiet zaszczycony ponowną obecnością szwedzkiego monarchy.

Zaszczytne wyróżnienie nagrodą Nobla przypadło Polakom cztery razy w dziejach. Po raz pierwszy w roku 1903, a więc w trzecim roku istnienia Fundacji, przyznano je po połowie małżonkom Curie i Henrykowi Becquerelowi za odkrywcze osiągnięcia w dziedzinie promieniotwórczości.

W kilka lat później zaistniał fakt nie notowany już ponownie w dziejach Fundacji i Instytutu Nobla. W roku 1911 Maria Skłodowska-Curie została ponownie laureatką Nobla, tym razem za nadzwyczajne osiągnięcia w dziedzinie chemii.

osoby dwukrotnym przyznaniem jej nagrody. W uroczystościach związanych z odebraniem pierwszej nagrody Marii Skłodowskiej nie brała udziału. Nagrodę odebrała Piotr Curie. W roku 1911 natomiast pani Curie osobiście odebrała nagrodę.

W roku 1905 laureatem Nobla w dziedzinie literatury został Henryk Sienkiewicz. Kontraktantem jego była zdecydowana antagonistka pisarza El' za Orzeszkowa. Nieznaczną tylko ilość głosów zdecydowała o tym, że pisarz otrzymał nagrodę sam. Odebrał ją osobiście uczestnicząc we wszystkich związanych z tym uroczystościach.

W Polsce dzieła pisarzy genialnych są wskazówkami dla wszystkich — czytał w dniu 10 grudnia 1905 roku w swym sprawozdaniu przewodniczący Instytutu Nobla (...). Takiego przewodniczącego literatury, kultury, całego ducha narodu polskiego posiadał ku szczęściu swemu Polska Akademia Umiejętności (Szwedzka) zaś...

wybrała spośród Polaków laureatów dziesięcioletniego konkursu. (Tu przewodniczący przerwał czytanie i składając ukłon w stronę laureata rzekł: „Ten laureat znajduje się między nami, a imię jego Henryk Sienkiewicz”).

„Rządzący uczcili już Sienkiewicza — kończył się protokół — dając mu w dniu 20-letniego jubileuszu wiesz wspaniałą!” z rezydencją — Oblegorek. Do tych wieńców niechaj przyłączy swój skromny dar naród północny.”

Wieńc na przysiężenie — nie moje osoby, albowiem gleba polska żywna jest i nie brak pisarzy, którzy mnie przewyższają — ale za to uwieńczenie polskiej pracy i polskiej siły twórczej Wam, pastwo Czkonkowie Akademii, którzy jesteście najwyższym wyrazem myśli i uczuć własnego, szlachetnego narodu, składam, jako Polak, najszczersze i najgorętsze dziękuję.”

Następnie Sienkiewicz w towarzyszytwie przewodniczącego Instytutu Nobla podszedł do siedzącego na podium króla, który gratulując pisarzowi wyróżnienia — wręczył mu nagrodę. Tak podeszła pisarza do króla, jak i odbieraniu nagrody towarzyszyły długotrwałe, gorące oklaski zgromadzonego, świadczące o wielkiej popularności i głębokim szacunku dla laureata.

Akademia Umiejętności, wysuwając w roku 1918 kandydaturę Reymonta, za naurowała kilkuletni okres intensywnych starań o literacką nagrodę Nobla dla Polaki, ówczesnych zwłaszcza w okresie zabiegów o pozyskanie nagrody dla Żeromskiego. Charakterystyczne — kandydatem autora „Popiołów” — wysunęła nie Akademia Umiejętności, a szwedzcy entuzjaści Żeromskiego. Przez trzy lata (1921—1923) wszystko przemawiało za tym, że wielki pisarz zostanie laureatem Nobla. W opinii Instytutu Nobla kandydatem pisarza porządził się zrozumiany przez krytykę...



Alfred Nobel

szwedzką „Wiatr od morza”, w którym dopatrzyło się napaściłemu intencji autora w stosunku do Niemiec. „Bezgraniczny nacjonalizm” i „brutalny imperializm”, których doczytano się na kartach „Wiatru”...

W roku 1924 ożyło na terenie Szwedzkiej Akademii zainteresowanie kandydataturą Reymonta, który też został laureatem za rok 1924. Dogorywający już wtedy nie brał udziału w ceremoniale rozdawania nagród. A że i drugi ówczesny laureat — fizyk dr Emiðthoven nie mógł również przybyć do Sztokholm — nie urządzono w roku 1924 ceremonii wręczenia nagród, przysyłając je laureatom za pośrednictwem przedstawicieli ambasad. Nagrodę Reymonta imieniem laureata odebrał nasz poseł w Sztokholmie, zmarły niedawno Alfred Wosecki. Czek owaiał na 118 718 koron, co równało się 259 999 ówczesnych złotych polskich. Pieniądze i dyplom dotarły bez przeszkód do adresata kurującego się właśnie w Nicei. Natomiast doreczeni złotego medalu, żądając od przyszłego jego niewyższe. Ta skrupulatność niemieckich celników wywołała cały hukacz niemal dyplomatyczny, który rozłożył do rozmiarów omalże afery międzynarodowej zakończył się wreszcie kapitulacją władz niemieckich.

Literacka nagroda Nobla przyznana Reymontowi w roku 1924 była dotychczas ostatnią, jaka przypadła Polsem w udziale. KRYSZYNA JABŁONKA



